



Sygn. akt V KK 222/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **K.S.**

oskarżonego z art. 197 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 września 2021 r.,

kasacji, wniesionych przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela
pośiłkowego - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 19 stycznia 2021 r., sygn. akt VII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt II K (...),

**I. uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

II. zarządza zwrot A.N. kwoty 450 zł (czterysta pięćdziesiąt zł) z tytułu wniesionej opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 23 września 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał K.S. za winnego tego, że w okresie od dnia 30 maja 2015 roku do dnia 2 lutego 2016 roku w Ż. woj. (...), na terenie sklepu K. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu, doprowadził przemocą w postaci przyciskania do ściany, przytrzymywania za ręce oraz przez nadużycie stosunku zależności i grożenie zwolnieniem z pracy A.N. do poddania się innej czynności seksualnej w postaci dotykania po piersiach i pośladkach oraz do wykonania takiej czynności w postaci dotykania jego genitaliów, działając na szkodę A.N.,

tj. przestępstwa z art. 197 § 2 k.k. i art. 199 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za które – na podstawie art. 197 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. – wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który – podnosząc zarzuty mających wpływ na treść wyroku: błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania (art. 4 k.p.k. i 410 k.p.k.; art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.), a także zarzut obrazy prawa materialnego (art. 197 § 2 k.k.) – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z dnia 19 stycznia 2021 r., sygn. akt VII Ka (...), zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uniewinnił K.S. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora oraz przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator podniósł następujące zarzuty:

I. rażącą obrazę prawa procesowego, to jest art. 7 k.p.k., art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. oraz art 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 437§ 2 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia częściowo postępowania dowodowego przez Sąd odwoławczy poprzez uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonej, jak również świadków: M.W., T.K., K.H., M.K. na okoliczności, które sąd odwoławczy rozstrzygnął na podstawie własnego doświadczenia, a nadto na okoliczności, które zdaniem Sądu *ad quem* zostały zrelacjonowane nie dość precyzyjnie i zastąpienie przez ten Sąd zeznań świadków w tych fragmentach własnymi przemyśleniami, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, mimo, że zgodnie z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. sąd odwoławczy winien przeprowadzić w tym zakresie postępowanie dowodowe w postaci uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej oraz świadków M.W., T.K., K.H., M.K., a nie przeprowadzając tych dowodów niezasadnie doszedł do przekonania, iż w sprawie pojawiły się niedające się usunąć wątpliwości, które przedwcześnie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego podczas gdy te tzw. wątpliwości są możliwe do usunięcia poprzez uzupełniające przesłuchanie pokrzywdzonej oraz wskazanych powyżej osób, a nadto poprzez przeprowadzenie dowodu z akt innego postępowania karnego dotyczącego wykazywania przez osoby występujące w niniejszym postępowaniu karnym zdarzeń kryminalnych (kradzieży sklepowych), które w istocie nie miały miejsca, a nadto nieoparcie wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, wyrażające się w braku odniesienia się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, przez co ocena dokonana przez Sąd odwoławczy okazała się wybiórcza, pozbawiona dokładnego wskazania jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, nadto ocena okazała się całkowicie dowolna i sprzeczna z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, co miało istotny wpływ na treść wyroku;

II. rażącą obrazę art. 199 § 1 k.k. poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, iż brak umocowania po stronie oskarżonego do zdecydowania o

zwolnieniu z pracy pokrzywdzonej, wyklucza istnienie stosunku zależności jako znamienia użytego w tym przepisie, przy dodatkowym nadto wskazaniu przez sąd odwoławczy, że materiał dowodowy nie wykazał aby istniał jakikolwiek stosunek zależności służbowej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną i jednocześnie uznaniu przez Sąd odwoławczy, że oskarżony był bezpośrednim przełożonym pokrzywdzonej, podczas gdy właściwa wykładnia tego przepisu, zwłaszcza przy przyznaniu przez Sąd odwoławczy, że oskarżony był bezpośrednim przełożonym pokrzywdzonej prowadzi do wniosku, że stosunek zależności pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną istniał i doszło do jego nadużycia, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej sformułował następujące zarzuty:

I. rażące naruszenie przepisów art. 167 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w powiązaniu z art. 458 k.p.k., poprzez zaniechanie przeprowadzenia z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzupełniającego postępowania dowodowego, polegającego na wystąpieniu do B. sp. z o.o. o wskazanie podstaw zwolnienia pokrzywdzonej oraz świadków T.K., M.W. z zatrudnienia w tym zakładzie pracy, uzupełniającego przesłuchania pokrzywdzonej oraz świadków, celem wyjaśnienia stwierdzonych przez Sąd odwoławczy wątpliwości w zakresie opisu zdarzeń przekazanych przez te osoby, a przez to orzeczenie o uniewinnieniu oskarżonego w sytuacji istniejących i dających się wyjaśnić w oparciu o uzupełniające postępowanie dowodowe wątpliwości, a nadto przy oparciu się na wybiórczej analizie materiału dowodowego, z pominięciem dowodów pośrednich wskazujących na podejmowane przez oskarżonego zachowania względem pokrzywdzonej, a w szczególności zeznań świadków J.C., M.B., A.S., K.J. czy P.S.,

II. rażące naruszenie przepisu art. 199 § 1 k.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżanego wyroku, poprzez jego błędną interpretację i uznanie, iż pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym nie istniał stosunek zależności w rozumieniu ww. przepisu, albowiem nie istniała pomiędzy tymi osobami zależność

służbowa, podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów zawartych w art. 199 § 1 k.k. wskazuje, że przestępstwa tam typizowanego można dopuścić się z wykorzystaniem jakiegokolwiek stosunku zależności, nie tylko zależności służbowej, formalnie ugruntowanej w strukturze danego zakładu pracy.

Na ich podstawie wnioś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na ww. kasację wnioś o jej uwzględnienie i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Z. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacje są zasadne, albowiem trafnie wykazano w nich rażącą wadliwość kontroli odwoławczej, której rezultatem było podjęcie przez Sąd *ad quem* rozstrzygnięcia o charakterze reformatoryjnym. Ponadto trafnie zwrócono w nich uwagę na wadliwość rozumowania Sądu w zakresie możliwości wyczerpania przez oskarżanego znamion przestępstwa określonego w art. 199 § 1 k.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że: „sąd odwoławczy ma oczywiście prawo dokonać odmiennej - od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji - oceny zebranych w sprawie dowodów i na tej podstawie dokonać odmiennych ustaleń faktycznych oraz wydać orzeczenie reformatoryjne, ale pod warunkiem, że w sposób rzetelny wykaże, jakich to błędów i w odniesieniu do których to dowodów dopuścił się Sąd orzekający w pierwszej instancji przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dlaczego jego ustalenia faktyczne są nietrafne. Sąd pierwszej instancji, który bezpośrednio przeprowadza dowody na rozprawie, ma bowiem ustawowo zagwarantowaną swobodę w ocenie przeprowadzonych dowodów i ocena ta podlega ochronie przewidzianej w art. 7 k.p.k. dopóty, dopóki nie zostanie wykazana jej błędność. Sąd odwoławczy, dzieląc podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 7 k.p.k. musi rzeczowo wykazać, przy ocenie którego to konkretnie dowodu nie zostały uwzględnione zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy czy też doświadczenia życiowego. Prezentowanie natomiast własnej - możliwej w realiach konkretnej sprawy - oceny dowodów, bez wykazania

błędności tej, której dokonał Sąd pierwszej instancji, nie upoważnia jeszcze Sądu odwoławczego do zajęcia w tej materii stanowiska odmiennego. Sąd odwoławczy, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie prowadzi samodzielnie postępowania dowodowego co do istoty sprawy, jest bowiem głównie sądem kontrolującym procedowanie przed Sądem pierwszej instancji i stanowisko tego Sądu może zakwestionować jedynie wówczas, gdy wykaże, że to postępowanie i jego wynik obrażają prawo” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2018 r., II KK 449/17, LEX nr 2541499; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2021 r., III KK 78/21, LEX nr 3226727).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku oraz analiza akt postępowania odwoławczego prowadzi tymczasem do wniosku, że z powinności tych Sąd Okręgowy się nie wywiązał. Wskazał bowiem na szereg dowodów, które – w jego przekonaniu – budzą wątpliwości co do możliwości wyprowadzana z nich ustaleń faktycznych, które poczynił Sąd pierwszej instancji, jednakże nie podjął nawet próby wyjaśnienia tych wątpliwości przez przeprowadzenie odpowiednich czynności dowodowych (zob. protokół rozprawy odwoławczej z 12 stycznia 2021 r., k. 605-606, t. IV). Sąd odwoławczy, nie dzieląc twierdzeń Sądu *meriti*, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje na sprawstwo oskarżonego, stwierdził, że jego całościowa ocena, wszelkie niejasności nierozstrzygnięte przez sąd rejonowy w aspekcie ich szerszej oceny nie tylko zasiały jego wątpliwości, ale wręcz doprowadziły do uznania, że oskarżony czynów tych nie popełnił w sposób i w okolicznościach mu zarzucanych (pkt 5.2 *in fine* uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Takie stanowisko jest oczywiście wadliwe w świetle standardów rzetelnej kontroli odwoławczej. Jeżeli bowiem jakakolwiek okoliczność lub dowód jawiły się dla Sądu drugiej instancji jako wątpliwe, niejasne, to jego obowiązkiem było dokonać uzupełnienia materiału dowodowego w celu podjęcia próby rozwiania tychże wątpliwości. Dopiero, jeżeli te czynności nie przyniosłyby pożądanego rezultatu możliwe byłoby zastosowanie reguły, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k.

Skoro zdaniem Sądu Okręgowego analiza zeznań świadków: M.W., T.K. i K.H. budziła szereg wątpliwości, prowadziła do przekonania o ich nieprecyzyjności, to należało tych świadków przesłuchać na rozprawie odwoławczej w celu rzetelnej weryfikacji oceny tych dowodów poczynionej przez Sąd pierwszej instancji. W

szczególności należy zauważyć, że Sąd *ad quem* wyraził wątpliwość co do możliwości przebiegu zdarzenia zgodnie z zeznaniami M.W., w których wskazał on, że był świadkiem popchnięcia na ścianę pokrzywdzonej przez oskarżonego i próby przytulania. Jeżeli Sąd ten dostrzegł rozbieżności w relacjach procesowych tego świadka, mających istotną doniosłość dla sprawy, to jego obowiązkiem było go przesłuchać. Jeśli Sąd wskazał, że nie ustalono w sposób jednoznaczny, co legło u podstaw zwolnienia pokrzywdzonej z pracy, a okoliczność ta miała znaczenie m.in. dla weryfikacji wiarygodności jej zeznań, to winien był dokonać próby ustalenia tej przyczyny, a nie poprzestać na akcentowaniu wątpliwości co do tego zagadnienia.

Należy też zauważyć, że Sąd odwoławczy nie odniósł się kompleksowo i rzetelnie do zeznań pokrzywdzonej, nie dokonał weryfikacji ich oceny w sposób, który wskazywałby wyraźnie i przekonująco na powody, dla których odmówiono waloru wiarygodności jej relacjom procesowym. Warto zaznaczyć, że A.N. była przesłuchiwana w postępowaniu czterokrotnie, a zatem w aktach sprawy zalegał materiał dowodowy, którego porównanie mogło mieć istotne znaczenia dla kwestii wiarygodności pokrzywdzonej. Zamiast tego Sąd odwoławczy wskazał m.in., że nie ma żadnego dowodu co do wskazywanego przez nią zdarzenia z dnia 2 lutego 2016 r., co jest stwierdzeniem, które nawiązuje do dawno zarzuconej w rozwoju prawa karnego legalnej teorii dowodowej. Wprawdzie Sąd ten dostrzegł w jej zeznaniach fragment, który może podważać ustalenia co do nastawienia i zamierzeń pokrzywdzonej w związku z wyjazdem służbowym z oskarżonym i P.B. w dniu 2 lutego 2016 r., to jednak w tym kontekście pożądane było ponowne przesłuchanie A.N., co do budzących wątpliwość sądu okoliczności, podawanych przez nią we wcześniejszych zeznaniach. O braku jej wiarygodności nie może też świadczyć utrzymywanie kontaktów pozazawodowych z oskarżonym, choćby i miały charakter bliższych reakcji. Taka zażyłość w żadnym razie nie może być uznana za równoznaczną na zgodę na kontakty o charakterze intymnym. Dlatego nawet, jeśli ustalono, że kontakty pokrzywdzonej z oskarżonym miały charakter intymny, to okoliczność ta nie przesądza o braku winy oskarżonego, ani też nie dyskwalifikuje zeznań pokrzywdzonej, choć rzecz jasna wymaga dużej skrupulatności w ocenie jej zeznań. Taką starannością Sąd odwoławczy jednak się nie wykazał, pomijając choćby opinię biegłej psycholog, która brała udział w jednym

z przesłuchań pokrzywdzonej i wydała opinię w sprawie kryteriów wiarygodności psychologicznej A.N. (k. 89).

Na koniec warto też wskazać, że nie bez racji autorzy kasacji wskazują na zagadnienie dotyczące występowania zależności służbowej pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, co ma znaczenie dla kwestii wyczerpania znamion występku z art. 199 § 1 k.k. Stwierdzenie braku zależności służbowej pomiędzy A.N. a K.S. jawi się jako wadliwe w świetle niespornych ustaleń faktycznych. Wbrew temu, co wskazuje Sąd odwoławczy, nie może o tym świadczyć fakt, że oskarżony wykonywał swoje obowiązki zawodowe na podstawie umowy zlecenia ani, że – przynajmniej formalnie – nie miał wpływu na proces zatrudniania lub zwalniania pracowników firmy „B.”. Sąd odwoławczy przyznał natomiast, że oskarżony był bezpośrednim przełożonym A.N., a do jego zadań należało nadzorowanie pracowników ochrony sklepów sieci „K.” na terenie zachodniej części kraju. W świetle takich ustaleń warto przytoczyć powołany w kasacji prokuratora wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2014 r. (V KK 358/13, *LEX nr 1482486*), w którym stwierdzono, że „stosunek zależności to taki stosunek prawny lub faktyczny, który daje jednej osobie możliwość wywierania określonego wpływu bezpośredniego lub pośredniego na losy i położenie prawne, społeczne i ekonomiczne innej osoby (zob. *postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. V KK 304/08, R-OSNKW 2008, poz. 2691*). Istotą stosunku zależności jest to, że osoba zależna pozostaje w takiej relacji ze sprawcą że konflikt z nim grozi jej interesom materialnym lub niematerialnym. Osoba zależna musi zatem unikać wchodzenia w konflikt z osobą, od której jest zależna. Osoba zależna ma świadomość konieczności podporządkowania się żądaniom czy życzeniom osoby, od której zależy”. W świetle powyższego zapatrywania prawnego, które Sąd Najwyższy na gruncie niniejszej sprawy podziela, nie budzi wątpliwości, że taki stosunek zależności pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym mógł występować, choćby z faktu wykonywania czynności nadzorczych nad pokrzywdzoną, które nie były obojętne dla jej sytuacji w miejscu pracy.

W świetle stwierdzonych uchybień w zakresie kontroli instancyjnej konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z., który – ponownie rozpoznając sprawę – dokona wnikliwej a przy

tym kompleksowej weryfikacji oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. W przypadku stwierdzenia potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego dla wyjaśnienia istotnych wątpliwości na gruncie ustaleń faktycznych, przeprowadzi on określone dowody na rozprawie apelacyjnej.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O zwrocie oskarżycielce posiłkowej opłaty od kasacji orzeczono na podstawie art. 527 § 4 k.p.k.

as